

Sygn. akt I ACa 701/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. (1) i M. O. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie z roszczeniem ewentualnym o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 4 lutego 2022 r. sygn. akt I C 1213/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. O. (1) i M. O. (2) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 701/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa M. O. (1) i M. O. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta w dniu 27 maja 2008 r. pomiędzy powodami a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna (pkt I.), zasądził od pozwanego banku łącznie na rzecz powodów kwotę 148.907 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 lutego 2020 r. do dnia zapłaty (pkt II.), a także zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym 10.834 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III.)

(wyrok – k. 151)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że M. O. (2) i M. O. (1) byli od wielu lat klientami (...) Bank S.A. (aktualnie (...) S.A.). Kiedy w 2008 r. podjęli decyzję o zakupie nieruchomości, udali się do Oddziału Banku w O. w celu ustalenia swojej zdolności kredytowej. Nie korzystali z pomocy pośrednika finansowego. Wcześniej nie byli stroną umowy o kredyt hipoteczny. Chodziło o pozyskanie środków w wysokości 240.000 zł. Pracownik banku poinformował ich, że posiadają zdolność do zaciągnięcia kredytu w tej wysokości w PLN, ale najbardziej optymalnym rozwiązaniem będzie skorzystanie z oferty kredytu indeksowanego do (...). Zdaniem doradcy kredytowego przy wyborze takiego produktu rata kredytu miała

być niższa, a waluta została oceniona jako stabilna. Z uwagi na wiek oznaczono możliwy czas trwania umowy na 27 lat. Nie przedstawiono jednak dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach.

W dniu 8 maja 2008 r. powodowi złożyli wniosek o udzielenie kredytu walutowego, w którym oznaczyli kwotę kredytu na 240.000 zł, walutę kredytu - (...), okres kredytowania – 27 lat. Powód wykonywał wówczas pracę na stanowisku kierownika ds. technicznych w Telewizji (...), na podstawie umowy o pracę, natomiast jego żona M. O. (1) prowadziła działalność gospodarczą w zakresie indywidualnej praktyki pielęgniarstwa w (...).

Powodowie odbyli w Oddziale Banku 3-4 spotkania, które związane były z koniecznością dostarczenia kolejnych dokumentów. Nie byli informowali, w jaki sposób zmiana kursu waluty wpłynie na wysokość raty, a także na wysokość salda kredytu. W momencie prowadzenia rozmów rata kredytu miała wynosić 1.300 zł i nie było informacji, w jaki sposób może ona się zmieniać w kolejnych latach. Nie było mowy o tabelach kursowych i sposobie ich tworzenia. Powodowie nie weryfikowali informacji o stabilności kursu (...), mając zaufanie do pracownika banku.

W dniu 20 maja 2008 r. bank podjął decyzję o przyznaniu kredytu i oznaczył swoje warunki. Ostatecznie powodowie w dniu 27 maja 2008 r., jako konsumenci podpisali z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). W świetle § 1 ust. 2 umowy kwota kredytu wynosiła 240.000 zł, ale zgodnie z ust. 3A wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 19 maja 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 118.401,57 CHF i zastrzeżono, że kwota ta ma jedynie charakter informacyjny oraz nie stanowi zobowiązania banku. Ponadto wskazano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej. Celem kredytu był zakup domu jednorodzinnego położonego w O. przy ul. (...), działka nr (...) oraz sfinansowanie jednorazowej składki tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie poważnego zachorowania, pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, a także sfinansowanie opłat około kredytowych. Strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie hipoteka kaucyjna do kwoty 360.000 zł ustanowiona na nabywanej nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim.

W umowie przewidziano okres kredytowania przez 323 miesiące, tj. od 27 maja 2008 r. do 26 kwietnia 2035 r., przy równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Spłata kredytu miała nastąpić na podstawie nieodwołanego w czasie trwania umowy zlecenia, które upoważniało bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z rachunku MultiKonto należącego do powodów (§ 6 w zw. z § 1 IB umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe podlegały spłacie w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego w dniu spłaty o godzinie 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy). Przy wcześniejszej spłacie całości kredytu lub poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kwota wcześniejszej spłaty miała podlegać przeliczeniu po kursie sprzedaży (...) określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej w dacie i godzinie spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

Oprocentowanie kredytu zostało ustalone według zmiennej stopy, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 2,89% jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 0,95%. W związku z czym, na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu hipotecznego powodów wynosiło 3,84% (§ 9 umowy). Zgodnie z treścią § 15 ust. 1 i 4 umowy niespłacone w terminie wierzytelności banku z tytułu przedmiotowej umowy są traktowane jako zadłużenie przeterminowane i z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa przeciwko kredytobiorcom bank ma możliwość dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

W § 29 umowy zostały zamieszczone oświadczenia kredytobiorców,

w których potwierdzali, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów i zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, a także warunkami udzielenia kredytu waloryzowanego kursem (...), w tym o zasadach dotyczących spłaty oraz, że je akceptują. Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi istnienia ryzyka kursowego oraz skutków negatywnych wahań kursu złotego wobec waluty obcej, które mogą wpłynąć na wzrost kosztów obsługi kredytu. Warunki umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie mieli świadomość, że kredyt w walucie (...) był powszechnie zaciągany i przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, do którego mieli zaufanie uznali kredyt za korzystny. Przeczytali projekt umowy i jej treść nie wzbudziła wątpliwości po ich stronie. W umowie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 4 czerwca 2008 r. Kwota udzielonego kredytu została przeliczona po kursie kupna franka szwajcarskiego obowiązującego tego dnia w (...) Banku S.A. i wyniosła 117.056,05 CHF. Powodowie nie mogli dokonywać spłat kredytu w walucie (...). W dniu 20 stycznia 2015 r. pomiędzy (...) S.A. a M. O. (2) i M. O. (1) został zawarty aneks do umowy o kredyt hipoteczny, na mocy którego doszło do odroczenia spłaty trzech kolejnych rat kapitałowych.

Powodowie od 15 lipca 2008 r. do 16 grudnia 2019 r. wpłacili pozwanemu 198.037,27 zł (56.740,62 CHF), przy czym w okresie objętym żądaniem pozwu była to kwota 148.907 zł. Do spłaty pozostaje około 63.000 CHF. W czasie wykonywania umowy kredytowej z 27 maja 2008 r. dochodziło do zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Zdarzało się, że kurs franka wzrastał dwukrotnie w porównaniu z kursem waluty z dnia uruchomienia kredytu.

W piśmie z 21 stycznia 2020 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą umowy kredytu nr (...) i zażądali zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w wysokości 198.037,27 zł w związku z nieważnością umowy, ewentualnie zwrotu kwoty 75.743,03 zł z tytułu nienależnie pobranych środków z powodu zawyżania rat kapitałowo-odsetkowych. W odpowiedzi na pismo pozwany poinformował, że reklamacja powodów została rozpatrzona negatywnie, gdyż nie istnieją przesłanki do uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

W dniu 22 listopada 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zmieniła firmę na (...) S.A.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w zakresie roszczenia głównego za zasadne, stwierdzając że umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego narusza zasadę uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta, a przez to jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Poza tym Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że zakwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 umowy, które określały mechanizm indeksacji, spełniały wymogi abuzywności

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Przede wszystkim w ślad za domniemaniem

z art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego) jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie zostały one indywidualnie uzgodnione z powodami, jako konsumentami, pozbawiając powodów wpływu na ich treść. Po drugie zaś postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), czym zachwiał równorzędność stron umowy. Ta nieprecyzyjność, istotna szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała natomiast stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia

i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. O poziomie swego zadłużenia powodowie tak naprawdę dowiadywać się mieli każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez bank raty z rachunku bankowego, a charakter udzielanych im informacji nie był skonkretyzowany na tyle, żeby powodowie wiedzieli, że po wielu latach regularnej spłaty kredytu będą mieli do spłaty dużo więcej niż otrzymali.

Doszło zatem w konsekwencji do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować. Wyeliminowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany wg stawki powiązanej ze stawką LIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu.

Oznacza to, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień poskutkowało nieważnością przedmiotowej umowy (powodowie zdaniem Sądu Okręgowego mieli niezbędny przy tego rodzaju rozstrzygnięciu interes prawny w świetle art. 189 k.p.c.), a tym samym odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego banku, które podlegało zwrotowi jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że skoro powodowie na podstawie umowy kredytu, w okresie od 16 sierpnia 2011 r. do 16 grudnia 2019 r. zapłacili kwotę 148.907 zł, kwota ta podlegała zasądzeniu na ich rzecz wraz z odsetkami naliczanymi od dnia następującego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na złożoną przez nich reklamację (tj. od 21 lutego 2020 r.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 167 – 175 verte)

Pozwany zaskarżył opisany wyrok w całości apelacją, w której zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu w zakresie kwestionowanych przez powodów postanowień nie była indywidualnie uzgodniona, podczas gdy treść umowy kredytu była bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie rodzaju kredytu udzielanego przez pozwanego bank, ponadto powodowie zeznali, że nie pamiętają, czy podejmowali próby negocjacji umowy, a zatem brak negocjacji umowy przez powodów nie może być uznany za taki, który stanowi przesłankę abuzywności postanowień umowy,

b) dowolną i wybiórczą ocenę dowodu w postaci umowy kredytu i nierozróżnienie postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu od postanowień dotyczących przeliczenia rat kredytu (tzw. klauzula spreadu) – Sąd wprawdzie zauważył, że w umowie istnieją postanowienia dotyczące wyznaczenia kwoty kapitału wg kursu kupna (...) oraz przeliczenia rat wg kursu sprzedaży (...), jednak postanowienia te ocenia jednocześnie i jednakowo,

c) dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i uznanie, że postanowienia § 10 umowy kredytu dotyczą waloryzacji, czy też indeksacji kwoty kredytu, podczas gdy w § 10 znajdują się wyłącznie postanowienia dotyczące sposobu spłaty kredytu przez powodów, zaś indeksacji kwoty kredytu dotyczą postanowienia § 1 umowy kredytu,

d) dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, które to naruszenie przejawia się w przyjęciu przez Sąd, że powodowie nie byli informowani w sposób należyty o

ryzykach związanych z zawieraną umową, podczas gdy powodowie byli informowani o ryzyku związanym z kredytem waloryzowanym kursem (...), co potwierdza treść umowy kredytu i złożonego w jej ramach oświadczenia,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 232 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez wskazanie jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. stwierdzenie, że bank nie poinformował powodów o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, opierając to ustalenie wyłącznie na twierdzeniach powodów, podczas gdy:

- wobec braku innych środków dowodowych zgłoszonych przez powodów na poparcie tego twierdzenia Sąd I instancji powinien uznać je za nieudowodnione i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro powodowie nie wywiązali się z obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.),

- dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, a Sąd może

z tego dowodu skorzystać wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 299 k.p.c.,

tj. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - powodowie nie zgłosili dowodów z dokumentów lub zeznań świadków (np. osoby, z którą negocjowali warunki kredytu), które potwierdziłyby ich stanowisko, nie zachodziła sytuacja „braku dowodów”,

co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż uznanie, że powodowie nie byli w sposób wystarczający poinformowani o ryzyku, zostało wskazane przez Sąd jako jedna z przyczyn abuzywności postanowień umowy, a także jej nieważności z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego; ustalenie, że doszło do nieprawidłowości przy udzielaniu kredytu wyłącznie na podstawie wybiórczo powołanych twierdzeń jednej ze stron oznaczałoby w praktyce, że każdy może kwestionować dowolną umowę z bankiem tylko dlatego, że oznajmi, iż do takiej sytuacji (naruszenia) doszło, a Sąd bez weryfikacji tego twierdzenia uzna postanowienia umowy za abuzywne, podczas gdy w dniu zawarcia umów kredytu brak było przepisów prawa precyzujących stopień szczególności informacji przekazywanych kredytobiorcom,

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 235² § 1 pkt 3) i 5) w zw.

z art. 227 i art. 278 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie wnosił pozwany, a w konsekwencji nieustalenie, czy powodowie ponieśli jakąkolwiek szkodę na skutek funkcjonowania w ich umowie abuzywnych (zdaniem Sądu) postanowień,

a także nieustalenie, w jaki sposób kształtowałyby się sytuacja powodów, gdyby w miejsce postanowień umowy odwołujących się do tabel kursowych banku zastosować przepis dyspozytywny skutkujący odwołaniem do kursów średnich NBP,

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie nieznanych stronie pozwanej ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych, w tym m.in. co do tego, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu (...) zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu,

5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 327¹ § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia poprzez niewskazanie, czy Sąd uznał umowę kredytu zawartą między stronami za nieważną jako sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, czy też ustalił, że umowa ta zawiera postanowienia abuzywne,

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 oraz art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich jednoczesne zastosowanie, podczas gdy uznanie umowy kredytu zawartej przez powodów za nieważną z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego wykluczałoby analizę jej postanowień pod kątem abuzywności (przyjęcie nieważności umowy wyklucza możliwość stwierdzenia, że postanowienia tej umowy jako ważnej można badać pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszania w sposób rażący interesów powodów), uzasadnienie Sądu jest na tyle niejasne, że nie wiadomo, jakie przepisy prawa Sąd I instancji zastosował, ustalając w pkt. 1 wyroku, że umowa jest nieważna,

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 prawa bankowego

w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58

§ 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej badana przez Sąd

w niniejszej sprawie narusza zasady współzycia społecznego, podczas gdy umowa ta stanowi rodzaj umowy kredytu i jest jej dopuszczalnym i prawnie usankcjonowanym wariantem, co potwierdziła tzw. ustawa „antyspreadowa”, a także późniejsza ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami,

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 prawa bankowego

w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu istoty i natury umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej poprzez odniesienie ww. wyłącznie do celów kodeksowej waloryzacji świadczeń, podczas gdy prawidłowa wykładania powołanych przepisów winna uwzględniać zarówno konstrukcję umowy kredytu, sposób finansowania kredytu, zgodny zamiar stron co do wprowadzenia indeksacji kwoty kredytu do zawieranej przez strony umowy oraz cel jej wprowadzenia, jakim było zaoferowanie powodom finansowania na korzystniejszych warunkach, tj. przy zastosowaniu znacząco niższego oprocentowania kredytu,

9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 ustawy Prawo bankowe

w zw. z art. 1-4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.) oraz art. 65 § 2 k.c.

i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że umowa kredytu zawarta przez powodów jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy zgodnie z art. 1 - 4 tzw. „ustawy antyspreadowej” przepisy wprowadzające do ustawy prawo bankowe konstrukcję umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej znajdują zastosowanie także do umów kredytu zawartych przez datą wejścia w życie ww. nowelizacji,

10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw.

z art. 354 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, wyrażającą się w dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron umowy o kredyt z naruszeniem zasady

życzliwej interpretacji umowy benigna interpretatio oraz favor contractus,

co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do oceny oświadczeń woli stron umowy o kredyt z pominięciem powziętego przez nie zamiaru gospodarczego

i bez uwzględnienia celu zawartej umowy i przedsięwziętych środków dla jej wykonania,

11. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. w zw.

z art. 353¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w tym, że Sąd w ogóle nie zbadał, czy gdyby informacje przekazane powodom odpowiadały oczekiwanemu przez Sąd standardowi informacyjnemu, to odstąpiliby od transakcji, czy też uchybienie obowiązkowi informacyjnemu przez bank stanowi jedynie pretekst do uchylenia się od skutków zawarcia umowy, która nie spełniła oczekiwań powodów,

12. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami, jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów,

a w szczególności poprzez:

a) przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie bankowi możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta w sposób rażący,

b) błędną wykładnię przesłanek zawartych w tym przepisie i przyjęcie, że na skutek obowiązywania kwestionowanych postanowień umowy dochodzi do nierównowagi stron, podczas gdy nie można uznać, aby konstrukcja kredytu waloryzowanego sama w sobie świadczyła o dysproporcji praw i obowiązków pomiędzy stronami, gdyż:

- ekwiwalentem ryzyka walutowego ponoszonego przez powodów jest istotnie niższa stopa procentowa waluty szwajcarskiej i to zależy od decyzji powodów (podejmowanej na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu), czy na tyle atrakcyjna, by przyjąć ryzyko walutowe, z którym to ryzykiem związany jest dość oczywisty fakt polegający na tym, że wysokość raty (jak też całego zadłużenia) może się również zmniejszyć,

- bank ponosi innego rodzaju istotne ryzyko zawierając umowę kredytu, sam fakt zamknięcia pozycji walutowej nie oznacza dysproporcji ryzyk,
w szczególności dlatego, że kredytobiorca ma możliwość zupełnego uniknięcia ryzyka walutowego wybierając kredyt w walucie polskiej - wtedy jednak musiałby płacić wyższe odsetki,

c) błędne jego zastosowanie, tj. brak porównania sytuacji prawnej powodów jako konsumentów do sytuacji, w której powodowie znaleźliby się, gdyby ich sytuacja prawna była ukształtowana na podstawie przepisów dyspozytywnych,

d) błędną jego wykładnię i przyjęcie, że abuzywność postanowień kwestionowanych pozwem przejawia się w tym, że bank nie informował powodów o tym, w jaki sposób tworzy tabele kursowe i ustala kursy walut obcych, podczas gdy w dacie zawarcia umowy kredytu przez powodów ani przepisy prawa, ani przyjęte obyczaje w dziedzinie bankowości i działalności kredytowej nie nakazywały wyjaśniania klientom banku, w jaki sposób bank ustala kursy walut,

13. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. w zw.

z art. 385² k.c. w zw. z art. 221 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. daje podstawę do każdorazowego przyznania paternalistycznej ochrony konsumentowi jako stronie umowy zawartej

z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji

o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy

w orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć, a celem ochrony konsumenta nie jest przyznanie mu przywilejów, ale zrekompensowanie mu utraconej możliwości podejmowania świadomych decyzji w sprawie własnej konsumpcji,

14. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają ich interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami;

15. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w miejsce uznanych przez Sąd za abuzywne postanowień umowy nie można zastosować przepisów ustawy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz skorygowanie stosownie do wyniku sporu zawartego w punkcie III. wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a także o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

(apelacja – k. 179 – 187)

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które ponieśli na tym etapie sporu.

(odpowiedź na apelację – k. 196 – 209)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

I. W pierwszej kolejności trzeba odnieść się do zarzutów skarżącego dotyczących procedowania w sprawie przed Sądem pierwszej instancji.

1. Skarżący, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, mimo postawienia zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. oraz zarzutu naruszenie prawa procesowego, tj. art. 235² § 1 pkt 3) i 5) w zw. z art. 227 i art. 278 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie wnosił pozwany, nie zgłosił w apelacji wniosku w trybie art. 380 k.p.c., ani nie ponowił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Zwalniało to zatem Sąd ad quem z obowiązku ustosunkowania się do takich wniosków dowodowych na płaszczyźnie art. 235² k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c., albowiem Sąd ten nie mógł rozważyć poprawności oddalenia wniosków opisanych powyżej z urzędu. Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.).

Dla porządku trzeba jedynie powiedzieć, że dopuszczenie takiego dowodu było zbędne, w szczególności na okoliczności wskazane przez pozwany bank, tj. na okoliczność ustalenia czy powodowie ponieśli jakąkolwiek szkodę na skutek funkcjonowania w ich umowie abuzywnych postanowień, gdyż roszczenie powodów nie ma charakteru odszkodowawczego. Ale, co najważniejsze, abuzywność postanowień waloryzacyjnych nie wynika z praktyki wykonywania umowy, a sprowadza się do teoretycznej możliwości zawartej w treści samej umowy z chwili jej zawierania, o czym będzie mowa dalej. Zbędne jest zatem ustalenie poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, w jaki sposób kształtowałyby się sytuacja powodów, gdyby w miejsce postanowień umowy odwołujących się do tabel kursowych banku zastosować przepis dyspozytywny skutkujący odwołaniem do kursów średnich NBP. Także doświadczenie tutejszego Sądu, wynikające z tego rodzaju prób czynionych w innych sprawach, pozwala przyjąć, że nie jest możliwe ustalenie tzw. marży godziwej, rozumianej, jako średnia rynkowa marża banków. Złudne jest jej wyliczenie w oparciu o średnie spready stosowane przez polskie banki w transakcjach z indywidualnymi kredytobiorcami w badanym okresie, podobnie jak ustalenie wysokości zadłużenia w oparciu o kurs średni NBP lub inne tego typu mierniki.

Okoliczności sposobu ustalania kursu (...) przez pozwany bank, teoretycznego realizowania przez pracowników pozwanego obowiązku informowania klientów, praktyki innych banków w tym zakresie i wykorzystywania tendencji rynkowych do ustalania kursu (...) przez stronę pozwaną, a w ogólności praktyki wykonywania spornej umowy, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. A poza tym nie można przyjąć, że powodom, jako konsumentom znany mógł być sposób ustalania kursów walutowych w tabelach pozwanego banku. Nie jest to fakt powszechnie znany.

Tak więc dzieląc pogląd Sądu pierwszej instancji w zakresie merytorycznej oceny powództwa, należało zaakceptować stanowisko Sądu a quo o konieczności pominięcia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na podstawie art. 235² § 1 pkt. 3 i 5 k.p.c. W konsekwencji więc nie doszło również do naruszenia art. 235² § 2 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości.

2. Nie doszło także do zarzucanego naruszenia prawa procesowego w postaci art. 327¹ § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia poprzez niewskazanie, czy Sąd uznał umowę kredytu zawartą między stronami za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, czy też ustalił, że umowa ta zawiera postanowienia abuzywne. Sąd Okręgowy jednoznacznie przyjął, że sporna umowa nie jest bezwzględnie nieważna i w tym znaczeniu nie dopatrył się naruszenia zasad współżycia społecznego i nie zastosował wprost art. 58 § 2 k.c. W tym kontekście nieporozumieniem jest zatem postawienie Sądowi pierwszej instancji zarzutu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 oraz art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich jednoczesne zastosowanie. Wbrew temu, co napisał apelujący, Sąd a quo właśnie dlatego, że uznał sporną umowę za odpowiadającą warunkom art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, poddał analizie konkretne postanowienia umowy pod kątem abuzywności. Nie jest prawdą, że uzasadnienie Sądu Okręgowego jest w jakiegokolwiek mierze w tym zakresie. Przeciwnie, ustalenie w pkt. 1 wyroku, że umowa jest nieważna wynika z oceny skutków abuzywności klauzul waloryzacyjnych, a nie ze sprzeczności z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Wynika to z karty 9 i 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Na marginesie jedynie wspomnieć trzeba, że ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 lutego 2018 r., III AUa 1428/17, LEX nr 2956869). Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 327¹ § 1 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym samym niedopuszczalne jest konstruowanie uzasadnienia wyroku w sposób, który negatywnie wpływałby na jego czytelność i zrozumiałość. Jednakże przedmiotowy wyrok został uzasadniony w sposób jak najbardziej prawidłowy i spełniający wszystkie przywołane powyżej warunki, a w szczególności poddaje się on w pełni kontroli instancyjnej Sądu Apelacyjnego.

3. Aby przeciąć dalsze nieporozumienia znajdujące się w skardze apelacyjnej, które dały pożywkę do zbudowania aż trzech dalszych, oddzielnych zarzutów apelacyjnych (pkt. 7, 8 i 9), będących w istocie jednym zarzutem i to w dodatku tożsamym z dwoma przytoczonymi powyżej zarzutami, trzeba – choć burzy to nieco układ uzasadnienia – już w tym miejscu jednoznacznie odnieść się do kwestii charakteru przedmiotowej umowy. Dzieląc w tym zakresie w pełni stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Przedmiotowa umowa jest umową kredytu złotówkowego indeksowanego kursem (...), zgodną z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Jej cechą charakterystyczną jest udostępnienie kredytobiorcy określonej sumy kredytu w złotych, przy czym jej wysokość jest indeksowana według kursu danej waluty obcej w dniu uruchomienia kredytu (tzw. indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Indeksacja taka następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca jest zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, rata taka jest przeliczana zgodnie z umową z waluty rodzimej – w której została zapłacona przez kredytobiorcę – na walutę indeksacji stosownie do kursu tej waluty. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank.). Nie ma przy tym podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Brak jest również podstaw do przyjęcia, jakoby umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej sprzeciwiała się właściwości (naturze) kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 pr. bank. W zakresie takiej umowy kredytu także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma zazwyczaj wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Taka ocena znajduje potwierdzenie w ustalonej judykaturze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14) i nie można było uznać umowy za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia. Umowa wskazywała kwotę kredytu oraz zasady i sposób jej indeksacji.

Mechanizm indeksacji polega zasadniczo na przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na (...), zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczaniu każdej raty kapitałowo – odsetkowej w dniu zapłaty z (...) na walutę polską, według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłaca raty, po przeliczeniu na (...) według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; postanowienie SN z 29 lipca 2021 r., I (...) 146/21). Dopuszczalność zawierania umów o takiej konstrukcji nie nasuwa wątpliwości zarówno w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak również regulacji wprowadzonych tzw. ustawą antyspreadową, a więc ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), która jedyni potwierdziła dopuszczalność zawierania umów o kredyt indeksowany.

A zatem strony ustaliły wszystkie istotne elementy umowy kredytu przewidziane w tym przepisie, a umowa została wykonana w pierwszej kolejności przez bank poprzez zrealizowanie dyspozycji przekazania środków zgodnie z celem kredytowania, a następnie była realizowana przez powodów poprzez spłatę rat kredytu. W tej sytuacji nie mamy zatem do czynienia z nieważnością bezwzględną umowy z uwagi na zamieszczenie w niej postanowień dotyczących przeliczenia waluty kredytu i to zarówno z powodu sprzeczności z przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c.), jak i z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), co znajduje oparcie w ugruntowanym orzecznictwie (zob. wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, L.; wyrok SA we Wrocławiu z 19.07.2017 r., I ACa 780/17, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 07.09.2018 r., I ACa 666/18, L.).

II. W zakresie ustaleń faktycznych Sądu a quo, to nie są one poczynione z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., przywołanym w apelacji w różnych konfiguracjach i w połączeniu z innymi, różnymi przepisami.

1. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ponadto zarzut naruszenia tego przepisu musi odnosić się do skonkretyzowanych faktów, a nie ocen jurydycznych sądu pierwszej instancji. Trzeba wskazać, jakie ustalenia powinny być poczynione i na podstawie jakiego konkretnego, pominiętego przez sąd materiału dowodowego, ewentualnie, jakie ustalenia faktyczne powinny być pominięte i także na podstawie jakich dowodów tak należy uczynić.

W przedmiotowej apelacji zarzuty sformułowane w pkt. 1 a, b, c, i d, mają taki właśnie charakter, co zwalnia tutejszy Sąd od ich analizy. Te zagadnienia zostaną omówione w ramach oceny zastosowanego prawa materialnego.

2. Dalej, konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że zasadnicze okoliczności faktyczne sprawy w istocie wynikają z treści samej umowy, dokumentów zgromadzonych w związku z przygotowaniem umów, korespondencji stron oraz przesłuchania powodów na okoliczności ustaleń w zakresie indywidualnego negocjowania kontraktu i należytego poinformowania konsumenta o skutkach zawarcia spornych umów. Niesporne jest przy tym, że powodowie dobrowolnie złożyli wniosek i podpisali umowę, oraz że sami zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem (...). Jednak te okoliczności nie mogą być utożsamiane z faktem indywidualnego negocjowania warunków umowy kredytu hipotecznego. Na tę okoliczność pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów, mimo obciążania właśnie jego obowiązkiem ewentualnego udowodnienia tej kwestii.

Podobnie należy odnieść się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczeń zawartych w umowach kredytowych, z których wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest faktu zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorcę zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych. Okoliczność zrozumienia tych elementów umowy znów nie była sporna, ale nie można jej utożsamiać z należyтым poinformowaniem powodów, jako konsumentów przez pozwanego bank. Dla wyznaczenia miernika należytej staranności po stronie pozwanego w tym zakresie zasadnicze znaczenie odgrywa moment zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Powodowie nie prowadzili żadnych negocjacji poprzedzających zawarcie przygotowanej tylko dla nich indywidualnie umowy kredytu z bankiem. Złożyli jedynie wniosek kredytowy i nie zostali dostatecznie uprzedzona o tym, że mimo wieloletniej, starannej i terminowej spłaty rat kredytu, ich zaległości będą jedynie rosnąć.

Powodowie nie zostali należyście poinformowani o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, oraz o potencjalnych konsekwencjach ekonomicznych dla jego zobowiązań. Prawdą jest, że powodowie zawierając umowę oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko, ale in casu, była to czysta formalność. Powodowie nie zostali należyście poinformowani o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, oraz o potencjalnych konsekwencjach ekonomicznych dla ich zobowiązań.

Ponadto w ogóle nie zostało wykazane przez pozwanego bank to, w jaki sposób powodowie mogli wpływać na ustalanie kursu (...) przez pozwanego.

3. Niezrozumiały jest wywód skarżącego, że wobec braku innych środków dowodowych zgłoszonych przez powodów na poparcie ich twierdzenia Sąd I instancji powinien uznać je za nieudowodnione i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro powodowie nie wywiązali się z obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Opisane powyżej dowody są dopuszczalnymi środkami dowodowymi i zostały

zgłoszone przez powodów, zatem trudno przyjąć, że nie sprostali oni ciężarowi dowodzenia z art. 232 zd. 1 k.p.c., tego do czego byli zobowiązani. Skarżący, co wymaga ponownego przypomnienia, zapomina przy tym o rozkładzie ciężaru dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. na płaszczyźnie art. 385¹ k.c., który spoczywa na stronie pozwanej.

Podobnie należy się odnieść do dowodu z przesłuchania stron, czy też samych powodów w trybie art. 299 k.p.c. Jest to środek dowodowy specyficzny, rzeczywiście mający charakter subsydiarny, ale prawnie dopuszczalny, a w realiach tej sprawy dość istotny, tyle, że współpracujący z innymi dowodami i tym samym nie pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Reasumując, stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy, a skarżący bank nie zdołał go skutecznie zakwestionować żadnym z postawionych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

III. Zastosowanie w sprawie prawa materialnego.

1. Strona powodowa zakwestionowała zawarte w umowie klauzule indeksacyjne, odnoszące się zarówno do przeliczenia kwoty kredytu złotówkowego na ilość (...) w chwili zawierania umowy, jak i przeliczania kwoty każdej raty w (...) na raty płatne w złotych, co odbywało się według tabel kursowych banku. Niezrozumiały jest zarzut apelacji, że mechanizm ten powinien być traktowany przez sądy obu instancji odmiennie. W obu przypadkach doszło do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości kredytu i poszczególnych rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad ostateczną kwotą udzielonego kredytu, w tym także poprzez ustalanie wysokości wszystkich rat spłacanych przez powodów i ustalanie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowił jego zysk.

Zdaniem Sądu ad quem zakwestionowane przez powodów postanowienia obu umów kredytu wyczerpują dyspozycję art. 385¹ §1 k.c. Mają one charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W tych klauzulach brak jest oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję. Od momentu zawarcia przedmiotowej umowy nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorców – powodów w sposób niezależny od decyzji banku. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Uwzględniając wskazania wpływające z orzecznictwa Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyroki z 30.04.2014 r., C-26/13 i z 20.09.2017 r., C-186/16), trzeba przyjąć, że uznanie postanowień tego rodzaju za jednoznaczne wymaga, aby umowa określała w sposób zrozumiały dla konsumenta zasady ustalania przez bank kursów walutowych. Bez znaczenia dla oceny spornej klauzuli pozostaje to w jaki sposób pozwany bank korzystał z przysługujących mu uprawnień do kształtowania kursów, w tym czy były one ustalane na poziomie rynkowym. Chodzi o samą zasadę, a nie jej praktyczną realizację.

W tym zakresie Sąd ad quem w całości podziela rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, a apelacja banku nie dostarcza żadnych nowych argumentów, do których Sąd Okręgowy nie odniósł się już w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie tych zarzutów skargi apelacyjnej jest jedynie powieleniem stanowiska strony pozwanej

zajmowanego w toku postępowania przed Sądem a quo. Postanowienia umowne analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (wyroki z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 21 lipca 2021 r., (...) 49/21 oraz 28 lipca 2022 r., I CSK 2536/22). Wyjaśniono, że postanowienia umowy (regulaminy), określające zarówno zasady przeliczania udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Tym samym niezasadne są zarzuty apelacji banku naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z postanowieniami dotyczącymi waloryzacji kredytu złotówkowego indeksowanego kursem (...), poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni tych postanowień, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, tj. że pozwany miał jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy. Prawdłowo więc Sąd Okręgowy przyjął, że klauzula indeksacyjna jest abuzywna.

2. Konsekwencją powyższej oceny jest wyeliminowanie klauzul abuzywnych z kontraktu łączącego strony ex lege, połączone z przewidzianą w art. 358¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie, chyba że następczo konsumenci udzielili świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywrócili skuteczność z mocą wsteczną (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC, nr 9, poz. 56). Inaczej rzecz ujmując, należy ocenić, czy po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych z przedmiotowej umowy, może ona dalej funkcjonować w obrocie.

W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do stanowiska zaprezentowanego w treści wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą (...) Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA), oraz w wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (D.), które mają fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Przy czym wnioski wypływające z wyroku w sprawie małż. D. mają bezpośrednie zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym, gdyż postępowanie przed (...) także dotyczyło kredytu udzielonego w złotówce, waloryzowanego kursem waluty obcej, który to kurs był wyznaczany dowolnie przez kredytodawcę, a więc stan faktyczny był w swej istocie tożsamy.

Trybunał wydał orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczącym wykładni art. 1 ust. 2, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) w przedmiocie utrzymywanego nieuczciwego charakteru warunków umowy dotyczących mechanizmu indeksacji stosowanego w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Dla udzielenia odpowiedzi na postawione pytania przywołał treść obowiązującej dyrektywy.

Motyw trzynasty dyrektywy 93/13 stanowi: „Zakłada się, iż obowiązujące w państwach członkowskich przepisy ustawowe i wykonawcze, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich, nie zawierają nieuczciwych warunków; w związku z tym nie wydaje się konieczne rozpatrywanie warunków umowy, które są zgodne z obowiązującymi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi oraz zgodne z zasadami lub postanowieniami konwencji międzynarodowych, których stronami są państwa członkowskie lub Wspólnota; użyte w art. 1 ust. 2 sformułowanie »obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze« obejmuje również zasady, które zgodnie z prawem będą stosowane między umawiającymi się stronami z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień.”

Artykuł 1 ust. 2 owej dyrektywy przewiduje: „Warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są państwa członkowskie lub Wspólnota, zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy.” Artykuł 4 wspomnianej dyrektywy stanowi: „1. Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie

zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. 2. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.” Zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: „Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.” Artykuł 7 ust. 1 tej dyrektywy brzmi następująco: „Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.”

Ostatecznie (...) ocenił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Dalej, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU: C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Ponadto art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

I na koniec, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Reasumując, Trybunał Sprawiedliwości UE potwierdził dotychczasową linię orzecniczą, że uzupełnienie umowy o postanowienia wywodzone z ogólnych reguł prawa cywilnego, jest niedopuszczalne. Luka powstała w umowie wskutek eliminacji nieuczciwych postanowień umownych, może być uzupełniona jedynie, tylko i wyłącznie, gdy zostaną kumulatywnie spełnione wszystkie warunki:

- a. brak uzupełnienia umowy prowadziłby do upadku całej umowy;
- b. upadek umowy byłby niekorzystny dla konsumenta, co czyniłoby mechanizm ochronny przewidziany dyrektywą iluzoryczny;
- c. istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków stron danego typu stosunku prawnego, a uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości.

3. Należy zatem w tym kontekście w całości zaaprobować ocenę Sądu a quo, że in casu przedmiotowa umowa kredytowa pozbawiona indeksacji jest umową, która nie może dalej skutecznie funkcjonować w obrocie. Wyeliminowanie mechanizmu indeksacji powoduje, że umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego zawartego przez strony. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Nie ulega wątpliwości, że właściwość (natura) stosunku prawnego jest samoistnym czynnikiem delimitującym swobodę umów. Chodzi w

nim o główne cechy charakterystyczne zobowiązaniowego stosunku prawnego jako pewnego modelu relacji między podmiotami, i to cechy określone przepisami prawa, ale też ukształtowanymi na rynku zwyczajami. Przy określaniu takich cech charakterystycznych dla umowy kredytu, należy mieć na uwadze nie tylko treść art. 69 Prawa bankowego, ale też treść art. 2 powyższej ustawy, zgodnie z którym, bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym. Eliminacja z umowy postanowień niedozwolonych powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstraszący dla przedsiębiorcy. Jednakże pamiętać należy, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy 93/13 nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy – nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień (zob. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I ACa 447/17, wyrok SA w Katowicach z 19.01.2018r., I ACa 632/17, opubl portale OSA).

Ponadto nie istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków stron danego typu stosunku prawnego, przy czym uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości. Wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Również zawarcie aneksu do umowy nie usunęłoby pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących waloryzacji kredytu. Przede wszystkim umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio we frankach szwajcarskich, nie usuwa źródła abuzywności jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka.

Powyższej oceny nie zmienia stanowisko zajęte przez (...) w najnowszym wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20. Orzeczenie to, w zakresie odnoszącym się do kwestii uznania umowy za nieważną, jedynie po raz kolejny podkreśla potrzebę takiego stosowania prawa krajowego, aby w maksymalny sposób ochronić konsumenta, jednocześnie bez stosowania automatyzmu w unieważnianiu umów kredytowych indeksowanych kursem franka szwajcarskiego. Zdaniem Sądu ad quem ten postulat został w pełni zrealizowany w tej sprawie. Z tych powodów zbędne było także dopuszczanie dowodu z opinii biegłego sądowego dla potrzeb uzupełnienia powstałej luki po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Stanowisko to zostało w pełni zaakceptowane w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., (...) 975/22 i (...) 459/22, wyrok z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22 niepubl; wyrok z 20 maja 2022 r., (...) 403/22, niepubl.; 27 lipca 2021 r., (...) 49/21; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; oraz w postanowieniu z dnia 28 lipca 2022 r., I CSK 2536/22).

Stwierdzenie sankcji nieważności mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 marca 2022 r., (...) 474/22 i 19 maja 2022 r., (...) 797/22). W świetle orzecznictwa (...) w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki (...) z dnia: 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt. 52; 5 czerwca 2019 r., C-38/17, HS, pkt. 43). Warunek umieszczony w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem jest wyłączony z zakresu stosowania tej dyrektywy wyłącznie wtedy, gdy warunek ten odzwierciedla treść bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawowego lub wykonawczego w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 (wyrok (...) z dnia 10 września 2014 r., C-34/13, pkt. 80).

Z tych względów sankcję nieważności umów należy uznać za proporcjonalną i tym samym za zgodną z art. 31 ust. 2 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

4. Nie może także budzić wątpliwości, że powodowie zostali należycie uprzedzeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i uznali, że jest on lepszy od kontynuowania tego stosunku obligacyjnego. Powodowie są reprezentowani od początku przez zawodowego pełnomocnika i żądanie unieważnienia umowy wyrazili wprost już na etapie wnoszenia

pozewu. Ponadto takiego pouczenia udzielił powodom Przewodniczący składu sądzącego na rozprawie w dniu 21 stycznia 2022 r. – k. 144 akt.

Powodowie po pouczeniu potwierdzili swoje stanowisko – k. 1440. akt.

5. Z tych wszystkich względów należało uznać przedmiotową umowę za nieważną z mocy prawa od początku na podstawie art. 189 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem strona powodowa może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., sygn. akt III CZP 118/95). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonej wyżej uchwale, interes – w ogólności – rozumieć należy jako "potrzebę", zaś interes prawny jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód. Stroną powodową w procesie o ustalenie może być zarówno podmiot ustalanego prawa lub stosunku prawnego, jak i podmiot nieobjęty tym prawem lub stosunkiem prawnym, jeżeli na jego prawa lub obowiązki rozumiane szeroko wpłynąć może istnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty.

O interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy podwód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. W konsekwencji interes ten nie występuje, jeśli osoba zainteresowana może na innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym osiągnąć swój cel (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., II PK 295/10).

Powodowie mają interes prawny w zgłoszeniu wprost takiego roszczenia, gdyż przesłankowe badanie ważności umowy w sposób niewystarczający chroni ich interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. jest właściwym narzędziem prawnym do ustalenia nieistnienia nieważnej umowy, co następuje z mocy prawa, szczególnie gdy występuje jednocześnie z roszczeniem o zapłatę, a zatem trudno przyjąć, że przysługuje powodom jeszcze inne dalej idące żądanie.

6. Skutkiem uznania spornej umowy za nieważną jest obowiązek zwrotu przez obie strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły wobec odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Roszczenie powodów o zapłatę od początku było oparte o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Poza sporem jest to, jaka kwota kredytu została udzielona powodom i jakie kwoty zostały przez nich zapłacone pozwanemu bankowi. Jednakże Sąd ad quem podziela stanowisko wyrażone w uchwale SN III CZP 11/20 z dnia 16.02.2021 r. (OSNC 2021 nr 6, poz. 40), w której Sąd Najwyższy uznał teorię dwóch kondycji za prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza” lub innej osoby pokrzywdzonej kredytem walutowym. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej frankowej lub innej walutowej roszczenia obu stron – kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest bowiem istotne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Wzajemne świadczenia obu stron – kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Zatem bank może przedstawić swoje własne roszczenia, aby móc dochodzić zwrotu pożyczonego pokrzywdzonemu konsumentowi kapitału. W związku z tym pozwany bank, chcąc doprowadzić do wzajemnych rozliczeń z konsumentem, powinien wytoczyć powództwo wzajemne, ponieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Z tej przyczyny podstawą uwzględnienia powództwa wobec banku nie powinny być jakiegokolwiek wyliczenia dokonywane na podstawie opinii biegłego poprzez przeliczanie kursu (...) na walutę polską, ale fakt, że powodowie dokonali spłaty dochodzonej kwoty, uzyskanej tytułem kredytu.

W tej sprawie strona pozwana do momentu wydania zaskarżonego wyroku oraz zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym nie skorzystała z możliwości sięgnięcia po opisane instytucje, a zatem tym samym prawidłowo zostały w sprawie zastosowane przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i art. 411 pkt. 4 k.c.

IV. Koszty procesu.

O kosztach postępowania w drugiej instancji rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości 8.100 zł.